***Wierszowisko 2019***

 *temat:* ***„Rodzina. O mamie, tacie, siostrze i bracie, i wszystkich tych, których kochacie.”***

*Wiersze przykładowe:*

[***Jak w rodzinie***](http://wiersze.kobieta.pl/wiersze/jak-rodzinie-385891)

*Późno tatuś z pracy wraca,*

*nie ma jeszcze w domu mamy.*

*Najważniejsza wciąż jest praca,*

*my już prawie się nie znamy.*

*Smutny synek stoi w oknie,*

*dawno wrócił już ze szkoły.*

*Zrobił lekcje, lecz samotnie*

*trudno dziecku być wesołym.*

*Już tornister spakowany,*

*aż zawartość w nim się dusi,*

*bo bez taty i bez mamy*

*dziecko radzić sobie musi.*

*Ciągle się rodzice spieszą,*

*czasem dziecko złość już bierze.*

*Już prezenty go nie cieszą,*

*ani gry na komputerze.*

*Spytał kiedyś synek tatę,*

*gdy ten miał wesołą minę,*

*jak wysoką ma zapłatę*

*w pracy za jedną godzinę.*

*Ojciec stracił dobrą minę,*

*dziecku chciał robić wymówki,*

*Wreszcie odparł: „za godzinę*

*dwie i pół mam w pracy stówki”.*

*Syn nieśmiało wzrok podnosi,*

*jakby wielkie miał kłopoty,*

*ojczulka swojego prosi:*

*„pożycz mi pięćdziesiąt złotych”*

*Wściekłość w oczach ojca błyska,*

*więc synowi perswaduje,*

*„taki z ciebie egoista,*

*czego w życiu ci brakuje”?*

*Zamiast tracić na głupoty,*

*prozy życia ty zasmakuj.*

*Weź się lepiej do roboty*

*a teraz do łóżka wskakuj.*

*Przykra była ojca mowa,*

*łatwiej było dostać lanie.*

*Do sypialni biegł bez słowa,*

*teraz słychać ciche łkanie.*

*Ciężko ojcu jest na duszy,*

*może syn miał coś ważnego.*

*Banknot chwycił i wyruszył*

*do sypialni dziecka swego.*

*Syn nie skrywał swej radości,*

*uścisnął ojca nieśmiało.*

*Zliczył swoje oszczędności:*

*„już tatusiu uzbierałem.*

*Mam dwieście pięćdziesiąt złotych*

*I pomysły mam niegłupie.*

*Wcześniej jutro wróć z roboty,*

*twą godzinę czasu kupię…”*

*Będzie miło i przytulnie,*

*uśmiechnięta będzie mina.*

*Znów kolację zjemy wspólnie,*

*najnormalniej, jak rodzina.*

*Morał stąd wypływa, sądzę,*

*prosty, jak nadwodna trzcina.*

*W życiu ważne są pieniądze,*

*lecz ważniejsza jest rodzina.*

## ***MOJA SIOSTRA KRÓLEWNA*** *-* ***Danuta Wawiłow﻿﻿***

*Moja siostra królewna*

*ma z papieru koronę*

*i ma długie warkocze,*

*i ma oczy zielone,*

*moja siostra królewna.*

*Moja siostra królewna*

*jest najlepsza na świecie,*

*kiedy bajki mi czyta*

*albo gra mi na flecie,*

*moja siostra królewna.*

*A jak stoi przed lustrem*

*i mnie wcale nie słucha,*

*wtedy mówię jej na złość,*

*że jest wstrętna ropucha,*

*a nie żadna królewna.*

*Jak ją rąbnę niechcący,*

*zaraz leci do mamy,*

*ale to jest nieważne,*

*bo i tak się kochamy*

*z moją siostrą królewną.*

*Rano idzie do szkoły*

*w swym czerwonym berecie*

*i z tornistrem na plecach,*

*a wy wcale nie wiecie,*

*że to idzie królewna.*

***Spacer z tatą -***  *(M. Mrózek - Dąbska)*

*A kiedy będzie słońce i lato*

*pójdziemy sobie na spacer z tatą.*

*Ja będę miała nową sukienkę,*

*Tato będzie mnie trzymał za rękę.*

*Pójdziemy wolno, prosto przed siebie,*

*Będziemy liczyć chmury na niebie,*

*Będziemy liczyć drzewa przy drodze,*

*Będziemy skakać na jednej nodze.*

*Miniemy kino, przedszkole i aptekę,*

*Jeszcze spojrzymy z mostu, na rzekę,*

*Jeszcze okruchy rzucimy falom,*

*Kupimy w kiosku różowy balon.*

*Kiedy będę już bardzo zmęczona,*

*Tato posadzi mnie na ramiona*

*tacy będziemy jak nikt, szczęśliwi.*

*A wokół ludzie będą się dziwić,*

*I wszyscy będziemy patrzyli na to,*

*Jak na barana niesie mnie tato.*

***Bałowanie*** *- Hanna Niewiadomska*

*Co niedziela przed śniadaniem,*

*zanim słońce dobrze wstanie,*

*w łóżku taty oraz mamy,*

*czeka wszystkich bałowanie.*

*Najpierw cicho się skradamy,*

*myk pod ciepłą kołdrę mamy.*

*Taty pościel też fajowa,*

*– kto się pierwszy pod nią schowa?*

*Wszystkie miejsca już zajęte.*

*Tyle osób – niepojęte!*

*Chociaż ciasno jest niezmiernie,*

*ale jakoś tak przyjemnie.*

*Ta poduszka pachnie mamą,*

*więc kładziemy głowy na nią.*

*Ale wszyscy się nie zmieszczą,*

*więc ją ciągną, aż szwy trzeszczą.*

*Poduchami podrzucamy,*

*już nieważne, która mamy.*

*W górę wszyscy podskakują,*

*aż sprężyny postękują.*

*Tu fikołek, tam wywrotka*

*– kto do łóżka przyniósł kotka?*

*W jednym łóżku: mama, tata,*

*ja, mój brat i kotek brata.*

*Mama piszczy i ucieka,*

*woła na nas gdzieś z daleka.*

*Chodźcie, chodźcie na śniadanie,*

*czas już skończyć to skakanie.*

*Szybko wychodzimy z łóżka,*

*mój brat ciągnie kotka Mruczka.*

*Znów za tydzień tu przyjdziemy*

*i znów się pobałujemy!*

***Inne wiersze:***

* *„Pierścionek” – Hanna Niewiadomska*
* *“Babcia” – Hanna Niewiadomska*
* *“Dziadek” - Hanna Niewiadomska*
* *“Zakochane parasole” - Hanna Niewiadomska*
* *“Ciocia Agnieszka” - Hanna Niewiadomska*
* *“Dzień Taty” - Hanna Niewiadomska*
* *“Ręce” - Hanna Niewiadomska*
* *“Pobudka” – Hanna Niewiadomska*
* *„Dwa Michały” – Julian Tuwim*
* *„Treny” – Jan Kochanowski*
* *„Rzepka” – Julian Tuwim*
* *„Zosia Samosia” – Julian Tuwim*
* *„O Grzesiu kłamczuchu i jego cioci” – Julian Tuwim*
* *„Pan Zielonka” – Maria Konopnicka*
* *„Sposób na laleczkę” – Maria Konopnicka*
* *„Zosia i jej mopsy” – Maria Konopnicka*
* *„Brudas” – Jan Brzechwa*
* *„Ciotka Danuta” – Jan Brzechwa*
* *„Entliczek-Pentliczek” – Jan Brzechwa*
* *„Głowa w piasku” – Jan Brzechwa*
* *„Grzebień i szczotka” – Jan Brzechwa*
* *„Kapce” – Jan Brzechwa*
* *„Kuma” – Jan Brzechwa*
* *„Michałek” – Jan Brzechwa*
* *„Młynarz, chłopiec i osioł” – Jan Brzechwa*
* *„Pytalski” – Jan Brzechwa*
* *„Herbatka” – Wanda Chotomska*
* *„Kto tam?” – Wanda Chotomska*
* *„Kurcze blade” – Wanda Chotomska*
* *„Wiersz dla Babci” – Wanda Chotomska*
* *„Śniadanko Baranka” – Dorota Gellner*
* *„Klinika lalek” – Józef Czechowicz*